



Sygn. akt III KK 84/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Piotr Hofmański (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej
w sprawie L. W.

oskarżonego z art. 207 §1 i 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 września 2013 r.,

kasacji Prokuratora Okręgowego w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 19 grudnia 2012 r., zmieniającego wyrok
Sądu Rejonowego w L. z dnia 5 września 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 5 września 2012 r., uznano L. W.
winnym zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 i 207 § 3 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i

skazano na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 5 lat. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy, Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r., zmienił powyższy wyrok i uniewinnił L. W. od zarzucanego mu czynu. Wyrok ten zaskarżył kasacją na niekorzyść L. W. prokurator, podnosząc rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 457 § 3, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 4, 7, 410 k.p.k., poprzez wydanie wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do istoty sprawy w oparciu o odmiennie ustalone okoliczności na podstawie wybiórczej i powierzchownej oceny materiałów dowodowych, poprzez uwzględnienie jedynie ustalonych w sposób dowolny okoliczności korzystnych dla oskarżonego, przy czym rozważania dowodowe nie znalazły należytego odzwierciedlenia w części motywacyjnej wyroku, w której nie zawarto szczegółowego opisu ustalonego stanu faktycznego sprawy, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego L. W. W uzasadnieniu kasacji podniesiono ponadto, że Sąd odwoławczy nietrafnie przyjął, że oparcie rozstrzygnięcia I instancji o dowody z opinii biegłych lekarzy, dokumentacji medycznej z leczenia pokrzywdzonej oraz z zeznań lekarzy udzielających jej pomocy medycznej, narusza wynikający z art. 174 k.p.k. zakaz zastępowania zeznań świadka treścią pism, zapisków, czy notatek. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Sąd Najwyższy uznał za zasadny podniesiony w kasacji zarzut wadliwego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. W orzecznictwie SN od lat utrwalony jest pogląd, w myśl którego, gdy sąd odwoławczy wydaje wyrok reformatoryjny, to powinien w zakresie odpowiadającym tej części wyroku, która została zmieniona, zastosować się do ogólnych wymogów uzasadniania wyroków, wiążących sąd pierwszej instancji, a więc określonych w art. 424 k.p.k., a nie jedynie do reguł odnoszących do uzasadniania wyroku sądu odwoławczego wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. (wyrok SN z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09, OSNwSK 2009, poz. 2249; tak już np. w wyrokach SN z dnia 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 201, czy z dnia 11 marca

1993 r., III KRN 21/93, OSNKW 1993, z. 5-6, poz. 34). Oznacza to, że w zakresie, w jakim sąd odwoławczy orzeka zmieniająco, uzasadnienie powinno zawierać m.in. wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, będącego bez wątpienia rozstrzygnięciem o charakterze reformatoryjnym, ogranicza się do krytycznej oceny dopuszczalności wykorzystanych przez sąd *meriti* dowodów oraz uwag na temat wadliwej ich oceny. Nie zawiera natomiast żadnych pozytywnych wskazań w zakresie faktów ustalonych przez Sąd odwoławczy, czy dowodów, na których się w tym zakresie oparł. W ocenie Sądu Najwyższego poziom uzasadnienia uniemożliwia przeprowadzenie należytej kontroli zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wydanie zaskarżonego wyroku nie było poprzedzone należyłą refleksją w zakresie ustaleń faktycznych, co musi być uznane za okoliczność mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie i nieuchronnie prowadzić do uchylenia wyroku.

Orzekając w ponownym rozpoznaniu Sąd Okręgowy będzie miał na względzie przytoczone wyżej zapatrywanie Sądu Najwyższego w kwestii niezbędnych elementów uzasadnienia orzeczenia reformatoryjnego podejmowanego w II instancji. Jeśli więc i po ponownym rozpoznaniu zapadnie wyrok zmieniający rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, jego uzasadnienie zawierać powinno nie tylko odniesienie się do wszystkich wniosków i zarzutów apelacji, ale przede wszystkim opis ustalonego przez Sąd odwoławczy stanu faktycznego, wskazanie dowodów, na których oparto się przy jego ustalaniu, oraz przyczyn, dla których inne dowody uznano za niewiarygodne.

W tym miejscu niezbędnych jest też kilka uwag dotyczących drugiego podniesionego w kasacji (a właściwie jej uzasadnieniu kasacji) zarzutu, tj. błędnego przyjęcia przez Sąd odwoławczy, że dowodowe wykorzystanie opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologów oraz dokumentacji medycznej z hospitalizacji pokrzywdzonej, a także dowodów z zeznań lekarzy udzielającej pomocy medycznej pokrzywdzonej, zeznań pracowników socjalnych czy terapeutów, naruszało wyrażony w art. 174 k.p.k. zakaz zastępowania zeznań świadka treścią pism,

zapisków czy notatek urzędowych. Chociaż rozpoznanie tego zarzutu kasacji jest – ze względu na trafność zarzutu dotyczącego nienależytego sporządzenia uzasadnienia – przedwczesne dla podjęcia niniejszego rozstrzygnięcia, to w kontekście wskazań co do ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy, niezbędnym wydaje się przedstawienie stanowiska Sądu Najwyższego w omawianej kwestii. I tak, zauważyć należy, że przepis art. 174 k.p.k. przez „zastępowanie” zeznań świadka rozumie sytuację, w której organ procesowy ograniczył się do dowodowego wykorzystania dowodu z dokumentu, tj. pism, zapisków czy notatek, mimo dostępności osobowego dowodu pierwotnego, czyli zeznań świadka. W niniejszej sprawie nie może być mowy o takim zastępowaniu, gdyż pokrzywdzona skorzystała z prawa odmowy zeznań, wykluczając się tym samym z kręgu dopuszczalnych (a więc i dostępnych) źródeł dowodu w sprawie. Zgodzić też należy się z zawartymi w kasacji uwagami skarżącego, że treść art. 186 § 1 *in fine* k.p.k. odnosi się tylko do odtwarzania zeznań świadka i nie wyklucza wykorzystania dowodów służących odtworzeniu innych, tj. niebędących zeznaniami, relacji świadka, który odmówił zeznań (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 lutego 1997 r., II AKa 7/97, OSA 1997, nr 10, poz. 45). Nie ma więc procesowych przeszkód by dopuścić jako dowód i oprzeć się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych na dokumentacji medycznej z hospitalizacji pokrzywdzonej, czy też zeznaniach pracowników socjalnych czy terapeutów, skoro dopuszczenie tych źródeł nie zmierzało do odtwarzania zeznań pokrzywdzonej, ale jej relacji składanych poza procesem.

Jeśli zaś chodzi o dowodowe wykorzystanie dopuszczonych w postępowaniu opinii biegłych psychiatrów i psychologów, to należy baczyć, by z treści opinii korzystać stosownie do procesowej funkcji tegoż dowodu. W literaturze i orzecznictwie trafnie podkreśla się, że biegły jest rzeczoznawcą, a nie świadkiem (G. Rejman, *Tajemnica lekarska*, Studia Iuridica 1996, vol. XXXI, s. 187; J. Przybysz, *Psychiatria sądowa*, Toruń 2003, s. 88-89; podobnie Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego*, Warszawa 1982, s. 137; podobnie wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1991 r., III KR 161/90, OSP 1992, nr 5, poz. 113.) W istocie, funkcja biegłego polega na przekazywaniu fachowej wiedzy – wiedzy ze swej natury abstrakcyjnej, jeśli zaś biegły nawet czyni spostrzeżenia na temat

okoliczności konkretnego zdarzenia, to jest to uzasadnione jedynie w takim zakresie, w jakim umożliwia rekonstrukcję kontekstu będącego przedmiotem opiniowania. Zatem gdy biegły relacjonuje organowi procesowemu treść przeprowadzonego w ramach ekspertyzy wywiadu z pokrzywdzoną, wykracza poza swoją procesową rolę i staje się świadkiem ze słyszenia, której to roli nie można kumulować w procesie karnym z funkcją biegłego (zob. art. 196 § 1 k.p.k.). W tym zakresie dowodowe wykorzystanie opinii jest niedopuszczalne.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.